

Między ciszą a ciszą – Grzegorz Turnau

Między ciszą a ciszą
sprawy się kołyszają
i idą
i płyną
póki nie przeminą
każdy swoje sprawy
trochę dla zabawy
popycha przed siebie
po zielonym niebie
a ja leżę i leżę i leżę
i nikomu nie ufam
i nikomu nie wierzę
a ja czekam i czekam i czekam
ciszę wplatom we włosy
i na palce nawlekam
na palce nawlekam
między ciszą a ciszą
sprawy się kołyszają
czasem trwają bez ruchu
klepią się po brzuchu
ale czasem i one
leczą jak szalone
wystrzelają w przestworza
i spadają do morza
a ja leżę i leżę i leżę ...
między ciszą a ciszą
sprawy się kołyszają
sprawy martwe i żywe
nie do końca prawdziwe
między ciszą a ciszą
sprawy się kołyszają
i idą
i płyną
póki nie przeminą
póki nie przeminą
póki nie przeminą

a ja czekam i czekam i czekam
i tylko ciebie wciąż wołam
Ciebie wzywam z daleka
więc ja leżę i leżę i leżę
bo tylko Tobie zaufam
więc ja czekam i czekam i czekam
i tylko ciebie wciąż wołam
Ciebie wzywam z daleka
więc ja leżę i leżę i leżę
bo tylko Tobie zaufam
tylko tobie uwierzę
tylko tobie uwierzę



Słowa: Michał Zabłocki
Muzyka: Grzegorz Turnau